

Skł. I. E. 2 J. Mahorkowa

Szanowny Panie Stanisławie!

Biernie się z ~~projektu~~ projektu utrwalać  
prac kobiet polskich w rękach oporu,  
proszę mnie jedynie zrozumieć, że pamięć  
moja z tego czasu prawie zanikła, jak już  
kiedyś usprawiedliwiłam się z powodu, jak  
mnie, głupich kuracji psychiatrycznych.

Skepte wiadomości są chyba Panu wiadome:

O ile pamiętam, raczej przypomniałam, do organi-  
zacji wzięła mnie Hania.

Pamiętam tylko, że „Siołki” naprowadziłam  
jakis czas u nas w kuchni za pomocą przyniesionej  
„maszynki”, które przy naciskaniu ubijała proch  
w punktach. Potem przeniesiono mnie do innego  
lokalu, którego nie pamiętam, a w którym, jak  
mnie od Maman, nastąpił rybuch prochu, z którego  
jakoś wyszliśmy cało. Co było potem - nie pamiętam.

Z krótkich pracujących w akcji mogę podać:

Maman, Hania, młode kobiety Maman: Janina  
i Władysława, rozstrzelanych na Górze Trykowskiej.

Prócz krewnych znajome: nauczycielka moja  
pani Maria Lencicka (obecnie 76-700 Stupask  
ul. Świercowskiego 14<sup>b</sup> m 5) oraz zmarła po wojnie  
pani Maria Sadowska. Ta ostatnia była  
najbliższą zięciem Marii i chyba Hani.  
Mieszkała w sąsiednim domu przy ul. Wiosennej  
w Wilnie. Numera tego domu nie pamiętam  
obie, przypominam tylko, że to był dom na  
najniższym punkcie ul. Wiosennej, wspinającej  
się na pogórze.

W związku z pracą Marii i Hani nie pamiętam  
nic, ponieważ to była konspiracja, mążajem o sobie  
miał wiedziany, a po wojnie byłam już chora.  
Wszystkie „nielegalne” dokumenty zabrano nam  
przy reżisji domu, kiedy zabierano Marię.  
W domu tym mieszkała z nami najmłodszą  
siostrą Marii z mężem i małymi dziećmi,  
która, przypominam, wiedziała o nas trochę,  
a prócz tego wiedziała więcej o rozstrzelanych  
ciotkach naszych Janinie i Władysławi.

Pracownica ona dotychczas agnoscem, a peneriter  
teror na emeryturę, nowa adres: Halina Cybulska  
83-113, pow. średni woj. Poznańskie S.H.P.O. Mianice  
Miestoty, fotografii Mianowic z tego okresu nie mam,  
pamiętam Tam zdjęcie robione rok przed śmiercią.  
Moje datam do odbicia z roku 1946, przysię Tam  
jako takie potose. Bardzo dziękuję za zdjęcie  
Halina, które Tam przysłał.

Przykro mi że tak szybko są moje wspomnienia,  
przysiętam tyle ile edotatam zapamiętał.  
Co do odznaczeń wojennych - Mianowic chyba  
miała dostać nie zweryfikowania, Halina otrzymała  
srebrny Wirtuti Militari a ja Krzyż Walczących.

Oprócz moich wspomnień proszę tam Janke by  
napisała do Tama, ona w tajemnie wybierata się  
do Warszawy, gdzie zobaczy się z bratem - datam  
jej korespondencje Ankiety, może coś ciekawego  
napisać; Moje miejsce mieszkania jest Bobryńsk (Z.S.R.)  
7 październik 1948 r.

Łączę pozdrowienia i obywatelom ankiety.

Tomni 21. IX. 45.

Janusz Malinowski.

P.S. Prezentam fotografije jako zvalačtam.

Nam obecný adres: J. J. Malábrung ul. Gapsima

138 m 5 87-100 Tomni